

80 kopia
Czasopismo w
Kaliszu

291

WYDAWNICTWO
MAGISTRATU MIASTA KALISZA.

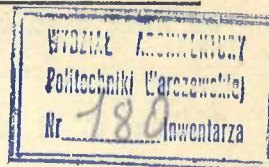
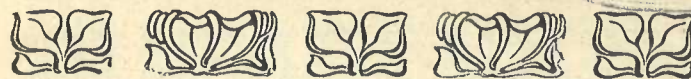
WYDZIAŁ STATYSTYCZNO-PRASOWY.

N^o 1.

**O robotach publicznych
miejskich w Kaliszu
i o odbudowie miasta.**



Kalisz, 10 Sierpnia 1919 r.



Przedmowa.

Niniejszą publikację polecamy uwadze Szanownych Czytelników. Ma ona na celu zwrócenie uwagi Sfer Miarodajnych o konieczności pomocy, której Kalisz, jako miasto spalone, potrzebuje, oraz ma na celu poinformowanie Władz Polskich i szerszego ogółu mieszkańców naszego miasta o staraniach i pracach, podjętych przez obecny Zarząd Miasta w kierunku ulżenia doli rzeszom bezrobotnych, oraz w kierunku odbudowy spalonych domów.

• Połączenie tych dwóch ważnych dla naszego miasta kwestji w jedną, racjonalne użycie rozporządzalnych środków—oto zadanie, jakie sobie obecny Zarząd miasta postawił. Na ile zadanie to zostało wypełnionem, Szanowny Czytelnik sam zechce osądzić — zapoznawszy się z treścią, a głównie cyfrowymi danymi niniejszej broszury.

811(438)(Kalin)

W każdym razie, przy ocenie naszych poczyniń, prosimy o pobłażliwość, chociażby już ze względu na to, iż obecny Zarząd miasta pracuje stosunkowo od niedawna, gdyż dopiero od dnia 4-go kwietnia b. r.

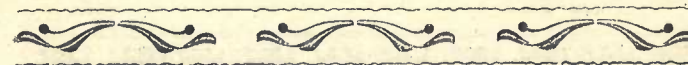
Kalisz, d. 12 sierpnia 1919 r.

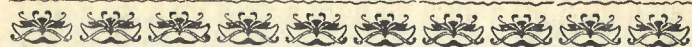
Prezydent Miasta Kalisza

Jan Michalski.



Pok koniec roku ubiegłego Kalisz, jak zresztą i cały naród polski, przeżywał ciężkie chwile. Z jednej strony należało budować podstawy organizacji wskrzeszonego państwa w czasie szerokiej walki o rozwiązanie zagadnień socjalnych i w czasie prowadzenia wojny o swe zagrożone granice; z drugiej zaś strony należało się zająć losem powracających do kraju reemigrantów, jeńców wojennych i robotników przymusowo wywiezionych w czasie wojny do Niemiec. Przemysł i handel zamari w całym kraju, a cóż dopiero mówić o Kaliszu, który zaraz na początku wojny padł pierwszy ofiarą dzikiej brutalności i został spalony, zburzony i zniszczony. Brak zarobków, przy drożyznie i trudności wyżywie-





nia bezrobotnych, postawiły Kalisz wobec grozy głodu i konsekwencji stąd płynących. Poł żenie z każdym dniem stawało się trudniejsze, a tłum bezrobotnych przyjmował coraz groźniejszą postawę, domagając się chleba i pracy.

Wobec takich warunków, Magistrat miasta Kalisza, chcąc zaznaczyć, że nasz Rząd polski nie jest—na podobieństwo rządu okupantów i najeźdźców,—złą macochą, a tylko kochającą matką dla wszystkich biednych i potrzebujących pracy, zorganizował miejskie roboty publiczne, zaczynając od 30 grudnia roku ubiegłego. Ale zarząd miasta nie był przygotowany do prowadzenia jakichkolwiek planowych robót, tym bardziej, że czas zimowy kompletnie nie nadawał się do tego, lecz uważając, że środki obecnie podjęte przez niego, są prawdopodobnie tylko tymczasowe, do rozpoczęcia w tym kierunku szerokiej akcji przez nasz prawowity Rząd, postanowił chwilowo zatrudnić bezrobotnych przy uprzątnięciu gruzów ze spalonych domów i wywożeniu takich.

Gdy po pierwszym tygodniu suma wypłaconych robotnikom pieniędzy dosięgła tylko cyfry 17,000 mk., to zdawało się, że na razie ta



kwestja pałaca jest rozwiązana i że Magistrat przez dłuższy czas będzie w stanie dawać pracę tym ludziom potrzebującym zarobków. Lecz najlepsze chęci Magistratu rozbiły się o nieprzewidziane a jednakowoż nie dające się przewyciężyć zasadnicze trudności. Pierwszą stanowił szybki wzrost liczby robotników, który to wzrost przechodził wszelkie przewidywania i obracał wniwecz wszelkie kalkulacje,; drugą—to zmniejszająca się z każdym dniem w zastraszający sposób wydajność pracy, tak, że doszło nakoniec do tego, iż większość zatrudnionych robotników, przychodząc do roboty, nie zabierali się do pracy a prowadzili tylko polityczne dyskusje, lub rozmowy i zabawy towarzyskie.

Z chwilą rozpoczęcia robót miejskich, Magistrat przedsięwziął różne środki, aby nie dopuszczać do pracy robotników zamiejscowych, lecz środki te okazały się niedostateczne i kandydaci do robót miejskich, porzucali dotychczasowe swe zajęcia, ściągali tłumnie do Kalisza z okolicznych gmin i powiatów i zawsze znaleźli jakiś sposób lub protekcje niepowołanych jednostek, aby się dostać na roboty. Były i także wypadki, że okoliczni chłopcy wypuszczali w dzierzawę swą ziemię a z całą rodziną sprowadzali



się do Kalisza, gdzie wszyscy zapisywali się jako bezrobotni i stawali do robót miejskich. W samym zaś Kaliszu stróże domów, praczki i inna służba domowa porzuciła swą pracę, uważając, że przy robotach miejskich praca jest o wiele lepsza i lepiej płatna.

Jak szybko rosły te tłumy bezrobotnych najlepiej przedstawi wykaz tygodniowych wypłat, uskutecznianych od 4 stycznia do 2 maja 1919 r.

Za usuwanie i wywożenie gruzów Magistrat m. Kalisza wypłacił:

4.1.—589 robotnikom	17.041,— mk.
11.1.—843 robotn.	37.050,— mk.
18.1.—848 robotn.	48.186,50 mk.
25.1.—850 robotn.	48.320,50 mk.
1.2.—1434 robotn.	57.584,— mk.
8.2.—1590 robotn.	84.918,50 mk.
15.2.—1648 robotn.	90.926,50 mk.
22.2.—1600 robotn.	89.491,— mk.
1.3.—1835 robotn.	95.265,— mk.
8.3.—2370 robotn.	129.109,— mk.
15.3.—2386 robotn.	135.210,— mk.
22.3.—2390 robotn.	112.084,50 mk.
29.3.—2393 robotn.	113.612,— mk.
5.4.—2422 robotn.	137.712,50 mk.
12.4.—3317 robotn.	178.979,— mk.

18.4.—3304 robotn.	184.794,— mk.
26.4.—3357 robotn.	151.247,— mk.
2.5.—3363 robotn.	216.917,— mk.
7.5. wypłacono 3073 robotnikom tak zw. odszkodowania	368.129,— mk.
Różne narzędzia, instrumenta i materiały do tych robót	15.339,57 mk.
Razem	2.311.916,57 mk.

W ten sposób roboty te przy usuwaniu i wywożeniu gruzów ze spalonej części miasta kosztowały miasto Kalisz 2,311,916 mk. 57 fen. Tymczasowo ludzie zajęci przy robotach miejskich, nie zwracając uwagi na to, że Magistrat niema już żadnych środków na wypłaty tygodniowe i zmuszony jest zaciągać jedną za drugą pożyczkę, stawiali coraz to nowe żądania, przyjęcie których było wprost niemożliwe i tak w Wielkim tygodniu zażądali kategorycznie podwyższenia płacy z 10-ciu na 15 marek dziennie, grożąc w przeciwnym razie terorem. Niezależnie od tego w środowisku tem, przeważnie oddającym się bezprodukcyjnej pracy, następował coraz większy rozkład moralny, przez co stawał się odpowiednim materiałem do wszelkiej agitacji. To też coraz większy mieli do nich dostęp i posłuch

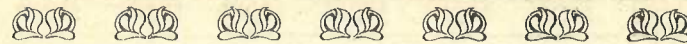
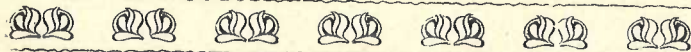


ludzie złej woli, wyznający zasadę, że „czem gorzej—tem lepiej“ i starali się wszelkimi sposobami pchnąć tych ludzi do czynów rozpaczliwych, zdążających do obalenia całej prawowitej władzy.

Wtedy to Magistrat, nie rozporządzając już dalszymi środkami na prowadzenie tych robót, oraz widząc, iż tego rodzaju organizacja robót przyprowadzi miasto do ruiny, a z drugiej strony demoralizuje tylko robotnika, odzwyczajając go od produkcyjnej pracy i mając na względzie, że najgorszy dla wyżywienia czas zimowy już przeszedł, a z wiosną zaczynają się roboty w polu, przy których łatwo będzie bezrobotnym znaleźć zajęcie, wydał 18 kwietnia rb. następującą odezwę:

„Do robotników zajętych przy usuwaniu gruzów

Magistrat m. Kalisza podaje nieniejszem do wiadomości robotników, zarejestrowanych w Miejskim Biurze Pracy i zatrudnionych przy usuwaniu gruzów z miasta, że zmuszony jest z dniem 3 maja b.r. przerwać roboty publiczne i uprzedza robotników, ażeby do tego terminu wyszukali sobie prace.

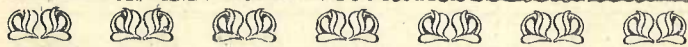


Do tego kroku Magistrat zniewolonym jest absolutnym brakiem funduszków, gdyż te wszystkie fundusze, któremi Magistrat rozporządzał, a nawet środki na zakupy artykułów żywnościowych, zostały wydane na wypłaty robotnikom. Przyczem Magistrat zaznacza, że gdyby nawet Magistrat chciał w dalszym ciągu prowadzić roboty publiczne, to stanąłby w położeniu niemożności zapłacenia robotnikom za ich prace.

Magistrat sądzi, że postępuje daleko racjonalniej, uprzedzając zawczasu robotników o faktycznym stanie rzeczy, dając im przez ten czas możliwość wyszukania sobie pracy przy robotach rolnych i wogóle przy robotach poza obrębem Kalisza, aniżeli miałby dopuścić do dalszej pracy, nie mając środków na zapłacenie takowej.

Robotnicy! Przez najtrudniejsze miesiące zimowe, w których chłód, głód, brak pracy groził Wam, Magistrat w poczuciu obowiązku obywatelskiego, nie licząc się ze skromnymi środkami zniszczonego i wyczerpanego przez wojnę miasta, niósł Wam chętnie pomoc, aż do chwili, w której wszystkie zasoby kasowe zostały wyczerpane i w której, pomimo najlepszej chęci, dalej okazywać Wam tej pomocy nie jest w stanie





Robotnicy! Magistrat nie żąda od Was wdzięczności, gdyż uważa, że spełniał tylko proste obowiązki względem Was, a prosi Was o zachowanie spokoju, rozważa i o zrozumienie tej ciężkiej sytuacji, w jakiej się Magistrat i wogóle miasto Kalisz znajduje.

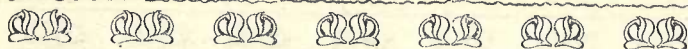
Kalisz, dnia 18 kwietnia 1919 r.

MAGISTRAT“.

Odezwę tą większość robotników przyjęła dość spokojnie, a nawet część robotników rozumniejszych przyznawała słuszną rację zajętemu przez Magistrat stanowisku, godząc się, że w ten sposób milionów na nieprodukcyjną robotę wydawać nie można. Ponieważ jednak rozchodzili się po mieście pogłoski, że robotnicy pomimo tej odezwy i po 3-cim maja staną do pracy i w razie jeżeli nie będzie kierowników robót, to sami zajmą się usuwaniem gruzów,—Magistrat w dn. 2 maja zwrócił się do nich z odezwą tej treści:

„Robotnicy!

Gdy w trosce o danie Wam możliwości przebrwania czasu zimy, Magistrat w grudniu r.z. rozpoczął roboty około usuwania gruzów, już



wtedy uważał, że przedsięwzięcie takie, nie dające realnej korzyści Magistratowi, poważnie fundusze jego uszczupli i na czas dłuższy przewidywane być nie może.

Nieubłagany rachunek wydatkowanych na ten cel sum dowiódł najzupełniej, że przewidywania nasze były słuszne.

Robotnicy! Dla zabezpieczenia Was od głodu i chłodu w ciągu zimy, poświęciliśmy fundusze, przeznaczone na cele nie mniej ważne, jak szkoły, szpitale, przytulki itp. Wszystkie jednak źródła, skąd możnaby było dostawać fundusze na dalsze prowadzenie robót, zostały wyczerpane!

Choć smutna rzeczywistość zmusiła nas do wypowiedzenia Wam pracy dwa tygodnie temu, nie ustawaliśmy jednak w szukaniu sposobów, któreby Was nadal uchronić mogły od głodu.

Nadzieja dalszej pracy nie jest jednak stracona!

Niebawem rozpoczęte zostaną roboty powiatowe i miasto również czyni starania w kierunku uruchomienia niektórych możliwych gałęzi przemysłu.

Sprawy tej nie spuszczamy z oka!





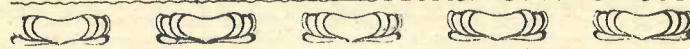
Uruchomienie jednak tak poważnych robót wymaga czasu na przygotowanie się do nich, to też Magistrat, przewidując to, zwrócił się do Sejmiku Powiatowego o pomoc materialną, aby zasiłkiem swym pozwolił nam przyjść Wam wszystkim z pomocą.

Dzięki uchwale Sejmiku Powiatowego, fundusz taki mamy otrzymać, to też uważamy sobie za święty obowiązek, dokładając jeszcze odpowiednią sumę z Kasy Magistratu, fundusz ten w całości Wam oddać i postanowiliśmy w połowie przyszłego tygodnia wypłacić Wam tytułem odszkodowania "pełny Wasz zarobek dwutygodniowy w tej nadziei, że zasiłek ten da Wam możliwość przetrwania krytycznej chwili i odnalezienia sobie nowej pracy.

Robotnicy! Dziękując Wam za Wasze przez cały czas trwania robót poprawne zachowanie się i życząc Wam z całego serca jak najprędzej zbożnej pracy, prosimy Was, abyście jako obywatele naszej Ojczyzny, mieli to przekonanie i zrozumienie, że obowiązek względem Was staraliśmy się wypełnić, jak nam obywatelskie sumienie nakazywało.

Kalisz, dnia 2 maja 1919 r.

MAGISTRAT..



Obiecany w tej odezwie fundusz odszkodowania został robotnikom wypłacony w dn. 7 maja i wynosił, jak to widać z wyżej przytoczonego wykazu, 368,129 mk.

Podczas tego, kiedy prowadziły się roboty przy usuwaniu i wywożeniu gruzów, Magistrat, aby ułożyć racjonalny plan przyszłych robót, przystąpił początkowo do zorganizowania wydziału budowlanego, którego obecny skład zarządu miasta prawie że nie zastał (pracowało tylko 2-ch techników, inżynier zaś miejski i pozostali pracownicy wyjechali na inne posady). Po skompletowaniu tego biura fachowcami siłami, przy pomocy Minist. Robót Publicznych, w celu należytego wykorzystania pracy bezrobotnych, nakreślony został następujący plan projektowanych robót: 1) rozbiórka fundamentów spalonego ratusza, do odbudowy którego można będzie przystąpić po zatwierdzeniu projektu, przedstawionego już do Ministerstwa Robót Publicznych i Ministerstwa Kultury i Sztuki; 2) budowa gmachu szkoły ludowej kosztem 1,800,000 mk.; 3) odbudowa spalonego teatru miejskiego; 4) budowa nowego szpitala, odpowiadającego nowoczesnym wymaganiom higieny i sztuki lekarskiej; 5) budowa seminarjum nau-



czycielskiego, projekt którego został już przedstawiony do zatwierdzenia Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Robót Publicznych; 6) oczyszczenie i regulacja koryta i odnóg rzeki Proсны; 7) regulacja skarpów rzeki Proсны i jej odnóg; 8) częściowe skanalizowanie miasta dla odprowadzenia ścieków pod ziemię; 9) brukowanie ulic i reparacja bruków; 10) regulacja ulic bliżej śródmieścia; 11) naprawa mostów; 12) układanie chodników na zamieszkałych krańcach miasta; 13) organizacja warsztatów do nabijania płyt betonowych na chodniki i 14) różne drobne roboty miejskie.

Niektóre z wyżej wymienionych robót już się prowadzą i zatrudniają pokaźną ilość bezrobotnych. Roboty te są następujące: rozbiórka fundamentów spalonego ratusza zatrudnia 105 ludzi, budowa szkoły ludowej 95, kanalizacja 97, regulacja rzeki Proсны i Swędrni 82, odbudowa teatru 34, roboty brukarskie 30 i drobne roboty miejskie, jako to: remont miejskiego gimnazjum, zasypywanie dołów na pustych placach w obrębie miasta, wywożenie gruzów itp. 193, czyli przy tych wszystkich robotach znalazło zajęcie 636 ludzi.

Wszystkie roboty miejskie oddawane są z przetargu lub z wolnej konkurencji prowadzone są pod dozorem techników miejskich i wykonywane są nader sumiennie.

Ponieważ Ministerstwo Robót Publicznych do dnia 10 sierpnia r.b. przyznało Magistratowi m. Kalisza pożyczek na ogólną sumę 4,000,000 mk., to Magistrat, po nabytem smutnem doświadczeniu na początku roku bieżącego przy usuwaniu gruzów i nie chcąc nadal wydawać pieniędzy na roboty nieprodukcyjne, postanowił kwestje bezrobotnych ściśle złączyć z kwestją odbudowy spalonego miasta. W tym celu Magistrat wniósł do Rady Miejskiej projekt, aby część funduszu, otrzymanego z Ministerstwa Robót Publicznych, obracana była na pożyczki właścicielom spalonych domów w celu odbudowy takowych. Projekt ten początkowo spotkał się z opozycją w Radzie Miejskiej, przyczem jedna część członków Rady wychodziła z tego założenia, że hypoteki spalonych domów są niepewne i nie dają dostatecznych gwarancji zwrotu udzielonej pożyczki, druga zaś część członków twierdziła, że wogóle udzielanie pożyczek kamienicznikom jest niepotrzebne. Jednakże w końcu doszło do porozumienia i Rada Miejska, uzyskawszy przed-

tem pewne ulgi ze strony Ministerstwa Robót Publicznych, uchwaliła wydawanie pożyczek na odbudowę tylko spalonych domów w ogólnej sumie do wysokości 1,500,000 mk. Pożyczki te są przyznawane przez specjalną komisję, składającą się z 8-miu osób a mianowicie: z prezydenta miasta—jako przewodniczącego, z przedstawiciela Ministerstwa Robót Publicznych, to jest kierownika biura Odbudowy, jako referenta rzeczoznawcy, z urzędnika delegowanego przez komisarza powiatu Kaliskiego, z radcy prawnego miasta, z dwóch delegatów miasta: z przedstawiciela Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i przedstawiciela Rady Miejskiej (oba wyżej wymienieni delegaci są wybierani z pośród osób niezainteresowanych w otrzymaniu pożyczki), z przedstawiciela Urzędu rejestracji strat wojennych i z przedstawiciela Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Z pośród komisji wybrana jest podkomisja pod przewodnictwem kierownika biura Odbudowy, na obowiązek której leży sprawdzanie składanych raportów, a także baczenie nad prawidłowością i celowością robót. Z sumy 1,500,000 mk., przeznaczonej przez Radę Miejską na wydawanie pożyczek w celu odbudowy spalonych domów, wypłacono do

dnia 10 sierpnia r.b. właścicielom tych domów 1,302,515 mk. 30 fen. Dzięki tym pożyczkom ożywił się znacznie ruch budowlany w mieście, tak że obecnie buduje się 56 domów, przy których pracuje około 1500 robotników i rzemieślników różnej kategorii

W związku z zapoczątkowaniem robotami przy odbudowie spalonych domów, przy pomocy również Ministerstwa Robót Publicznych oraz Magistratu, gdyż w niektórych spółkach Magistrat jest udziałowcem, powstały w Kaliszu spółki zarobkowe z własnymi warsztatami, a mianowicie: spółka ślusarzy, stolarzy, murarzy, ciesielska i spółka do robót ziemno-betonowych. Spółki te rozwijają się bardzo dobrze i stają do konkurencji przy oddawaniu robót prowadzonych przez zarząd miasta, a także przyjmują zamówienia od prywatnych osób. Oprócz tego organizują się obecnie spółki: malarska i stelmarska. Powstaje również stowarzyszenie dla budowy i eksploatacji urządzeń technicznych pod firmą „Ruch“.

Chcąc zaś poinformować szerszy ogół mieszkańców Kalisza, jakie mianowicie roboty są obecnie prowadzone kosztem miasta, Magistrat wspólnie z Prezydentem Rady Miejskiej i komisją

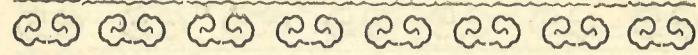
do spraw robotniczych przy Radzie Miejskiej w dniu 19 lipca r.b. zwrócił się do ludności pracującej w te słowa:

„Przez długich kilka lat szalała nad krajem naszym straszna zawierucha wojenna; wojska nieprzyjacielskie, które na ziemiach polskich toczyły z sobą krwawe zapasy, bez litości niszczyły kraj. Burzono miasta, palono wsie, ludność wywożono do wrogich nam państw na poniewierkę i ciężkie tułaczkie życie, a przede wszystkim starano się zrujnować nasz przemysł, podstawę dobrobytu narodowego, by kraj nasz na długie lata uzależnić od obcego i wrogiego nam przemysłu. Skutki takiego postępowania nieprzyjacielskich mocarstw, długo jeszcze będzie musiała Polska ponosić. Chociaż bowiem wszyscy dawniejsi nasi wrogowie zostali zdruzgotani i pobici, chociaż wojska polskie zwycięsko odpierają zakusy nowych nieprzyjacielskich armji, to jednak powrót do normalnego życia gospodarczego, powrót do daleko lepszych niż dzisiejsze i znośniejszych stosunków życiowych tylko powoli będzie mógł następować. Czeką nas jeszcze dość długi okres czasu, w którym szerokie warstwy zwłaszcza pracującej ludności miast większych będą musiały przenieść niejedną trudną chwilę zanim odrodzony nasz handel i przemysł da dostatni zarobek ludności pracującej. W tym ciężkim okresie przejścio-

wym jest obowiązkiem rządu i władz powołanych ułatwić ludności przetrzymanie tak trudnych chwil.

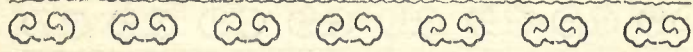
To też rząd nasz wydaje miliony na zapomogi dla bezrobotnych, stara się o dostarczenie ludności choć niewielkich ilości tańszych artykułów żywności, usiłuje uruchomić przemysł i t. d. I magistrat naszego miasta starał się i stara w miarę swych sił finansowych, a często nawet i ponad swą możność, o danie pracy licznym rzeszom robotniczym. Dość wskazać, że przez cztery miesiące (styczeń, luty, marzec i kwiecień) przeszło trzy tysiące ludzi (pod koniec) pracowało przy usuwaniu gruzów z miasta. Praca ta musiała być przerwana, gdyż wielu ludzi z okolicznych wsi, a nawet dalszych okolic zjechało do Kalisza, by tylko otrzymać lekką pracę przy gruzach, co takie ciężary finansowe na Kasę Miejską nałożyło, że niepodobna było tę tak zw. „fabrykę kurzu“ prowadzić. Jednak Magistrat poczuwał się i poczuwa do obowiązku dania pracy możliwie największej ilości robotnikom. Dzięki uchwałom Rady Miejskiej i staraniom Magistratu udało się uzyskać od rządu pomoc pieniężną w formie pożyczek co pozwoliło przystąpić do odbudowy blisko 60 domów, dało możliwość uruchomienia cegielni, zatrudniło setki mularzy, cieśli, stolarzy, ślusarzy i zwykłych robotników.

Pozatem przystąpił Magistrat do budowy kana-



łów, regulowania brzegów rzeki, brukowania ulic i t. d. Rozpoczęto już przedwstępne prace przy budowie ratusza, budowie szkoły miejskiej przy ulicy 3 go maja wkrótce przystąpi się do przebudowy teatru. Te wszystkie prace, które dzięki staraniom przede wszystkim Magistratu a także i Rady Miejskiej, już są prowadzone, dają zarobek blisko 1.500 ludziom. Rada Miejska i Magistrat będą w dalszym ciągu czynić wszystko co tylko w ich mocy leży, by dać pracę możliwie dużej ilości mieszkańców miasta. Zarazem jednak i Rada Miejska i Magistrat uważają za swój obowiązek wskazać ludności na ciężkie położenie finansowe, w jakim zrujnowane przez Niemców miasto się znajduje i nawiązują ludność by każdy starał się również i na swoją rękę o pracę gdzie może w mieście czy poza miastem, byle tylko przetrwać nie tak już długie ciężkie obecne czasy*.

Mówiąc o odbudowie spalonego Kalisza, nie można zamilczeć o uruchomieniu miejscowych cegielni, zawdzięczając specjalnej pożyczce w sumie 200,000 mk., udzielonej przez Ministerstwo Robót Publicznych. Magistrat rozdzielił tę pożyczkę pomiędzy 6 cegielni, proporcjonalnie do ilości zatrudnionych robotników i zamówił 10,600,000 sztuk cegieł, przy wyrobie których pracuje zgorą 400 ludzi. Odbiorcami gotowego



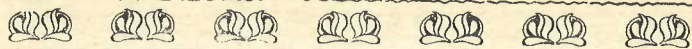
materiału są właściciele odbudowywanych domów, którym się potrąca z udzielanych pożyczek miejskich sumę należną za cegłę, a pieniądze te wydaje się właścicielom cegielni na dalsze prowadzenie robót.

Zestawiając te wszystkie roboty, jakie się obecnie prowadzi w mieście, okazuje się, że dzięki nieustannej pomocy Ministerstwa Robót Publicznych w obecnej chwili, t.j. 9 sierpnia, zajętych jest następująca ilość robotników w Kaliszu:

1) przy odbudowie spalonych domów	1500 ludzi
2) przy robotach miejskich. prowadzon. przez Magistrat	636 ludzi
3) przy cegielniach	400 ludzi
Razem	2536 ludzi

Przy tem należy zaznaczyć, że ten sam robotnik, który przy usuwaniu gruzów próżnował i starał się tylko każdą powierzoną mu robotę przewlec, obecnie przy robotach planowych pracuje chętnie, szczerze i uczciwie i co za tem idzie wydajność pracy jego znacznie się zwiększyła. Obecnie z całą pewnością można twierdzić, że wydawane na te roboty pieniądze nie idą na marne, a same roboty przyniosą z czasem rzeczywistą korzyść miastu.

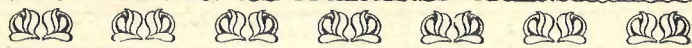




Nie dla jednego może ciekawem będzie, wiele Magistrat wydaje na te planowe roboty. Otóż dane przedstawiają się w następujących cyfrach:

10 maja wypł. robotnikom	2649,90 mk.
17 maja wypł. robotn.	4988,25 mk.
24 maja wypł. robot.	3532,80 mk.
31 maja wypł. robot.	3721 — mk.
7 czerwca wypł. robot.	10250,40 mk.
14 czerwca wypł. robot.	20745,40 mk.
21 czerwca wypł. robot.	19390, — mk.
28 czerwca wypł. robot.	35346,30 mk.
5 lipca wypł. robot.	24928, — mk.
12 lipca wypł. robot.	38015,40 mk.
19 lipca wypł. robot.	61316,30 mk.
26 lipca wypł. robot.	63146,25 mk.
2 sierpnia wypł. robot.	59159,10 mk.
9 sierpnia wypł. robot.	63392,60 mk.
Razem	410,581,70 mk.

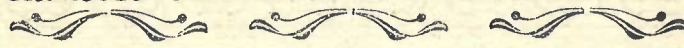
Zatem wszystkie roboty, prowadzone dotychczas na koszt miasta, można podzielić na dwa okresy: pierwszy okres—to roboty bezprodukcyjne od 31 grudnia 1918 r. do 3 maja r.b., które kosztowały 2,311,916 mk. 57 fen., i drugi okres—roboty planowe, które z czasem przyniosą wielką korzyść miastu, a które od 3 maja do 9 sierpnia kosztowały tylko 410,581 mk. 70 fen.

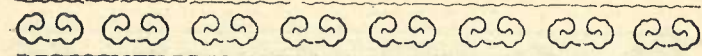


Tyle co się tyczy terażniejszości.

Co się zaś tyczy przyszłości, to w danej chwili Magistrat zajęty jest już wypracowaniem szczegółowego planu robót, które mogłyby zatrudniać większą liczbę bezrobotnych podczas zimowych miesięcy i w niedługiej przyszłości plan ten będzie zakomunikowany Ministerstwu Robót Publicznych do zatwierdzenia.

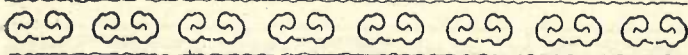
Jednakże kontynuowanie w tym kierunku rozpoczętych prac zależnem jest od dalszej stałej pomocy rządu naszego, bez której Kalisz — jako miasto kompletnie zrujnowane—absolutnie obyć się nie może. Ażeby zrozumieć, że zdolność podatkowa miasta doszła do minimum, należy tylko uprzytomnić sobie, że najbogatą dzielnicą miasta została doszczętnie spalona, a fabryki, które zatrudniały przed wojną kilkanaście tysięcy ludzi, po części są zniszczone, a z braku surowców nieczynne. Kalisz więc jako miasto, które pierwsze na początku wojny, bez żadnej prawnej ku temu podstawy, tak strasznie ucierpiało i cały jego dobrobyt momentalnie został zniszczony, nie powinien być pozostawiony samemu sobie, a potrzebuje, więcej niż inne miasta, troskliwej opieki i pomocy nie tylko naszego rządu, ale i całego kraju. Dlatego też Magistrat





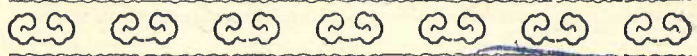
miasta Kalisza, wyczerpawszy swe środki, zwraca się do wszystkich czynników miarodajnych o tę pomoc i ufny w nią zaznacza, że wszystkie powierzone zarządowi miasta środki nie pójdą na marne a zostaną racjonalnie użyte na odbudowę spalonego miasta. Magistrat specjalnie liczy na to, że Ministerstwo Robót Publicznych, które dotychczas wykazało wielkie zainteresowanie się losem naszego miasta i dokładnie poinformowane jest o wszystkich zamierzonych pracach i nadal okazywać będzie swą pomoc, popierając u rządu wszelkie podjęte starania, w celu przyznania specjalnych funduszy na podniesienie z gruzów tego starożytnego grodu, które powstało w czasach zamierchłej przeszłości.

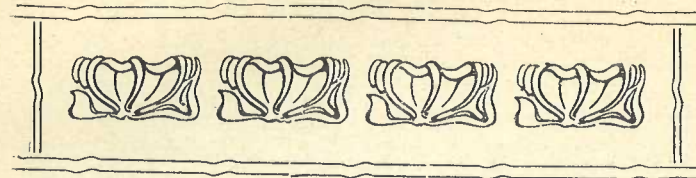
Jeszcze kilka lat usińnej pracy, a Kalisz, który już w XIV i XV wiekach, należał do miast większych i zamożnych wskutek handlu i przemysłu mieszczan, znowu powstanie ze zgliszcz i popiołów, a może nawet jeszcze piękniejszym i świetniejszym jak dawniej, przy troskliwej opiece naszych władz polskich. Tymczasowo, jak piorun z jasnego nieba spadła na mieszkańców Kalisza wiadomość, że Sejm uchwalił podział b. Królestwa Polskiego na pięć okręgów i miasto nasze zostało zaliczone do zwyczajnych miast



powiatowych. Zwątpienie wstępuje do duszy naszej i rodzi się pytanie, czy wobec takiego stanu rzeczy należy przystępować do dalszych robót, które w razie upadku miasta mogą się okazać zupełnie zbędnymi. Lecz nie tracimy jeszcze nadziei. Jeżeli znienawidzony rząd moskiewski nie skrzywdził naszego miasta, pomimo niejednokrotnych tentujących ofert bogatych fabrykantów Łódzkich, jeżeli niemieckie władze okupacyjne, jakby się wstydząc swego podłego czynu, przez cały czas okupacji obiecywały przywrócić dawną świetność miastu naszemu, to nie podobno, aby nasz rząd, ten tak długo oczekiwany przez kraj cały, rząd polski miał o mieście naszym, które pierwsze padło ofiarą wojny wszechświatowej, zupełnie zapomnieć i nie mieć dobra jego i rozwoju na sercu. Wierzymy głęboko, że podział zatwierdzony przez Sejm, będzie rzeczywiście tylko tymczasowym i że już w niedalekiej przyszłości nasz stary gród wielkopolski zasłynie jeszcze jako jedno z większych i bogatszych miast wojewódzkich w wolnej Rzeczypospolitej Polskiej i będzie jednym z więcej dowodów niespóżytej energii ducha polskiego.

Kalisz, dnia 10 sierpnia 1919 r.





Od wydziału statystyczno - prasowego
Magistratu m. Kalisza.



Wydział uprzejmie prosi wszystkie instytucje i biura, prowadzące u siebie dział statystyczny, o łaskawe przysyłanie wszelkich swych wydawnictw i publikacji.

Kierownik wydziału

J. Przedpełski.



BIBLIOTEKA
WYDZIAŁU
STATYSTYCZNO-PRASOWEGO

180